



Śmiała wyprawa krakowskich wioślarzy: Członkowie Akademickiego Związku sportowego po przybyciu z Krakowa do Nowego Sącza.

Askarowie więc, zawiódłszy pokładane w nich nadzieje, pędzą życie obozowe na równi z innymi pułkami i czekają... na zawarcie pokoju.

Illustracja nasza przedstawia właśnie taką idyllę obozową: pojenie wielbłądów.

p. Wacława Majewskiego i wioślarzy, pp.: Adama Ferensa, Leonarda Michalskiego, Włodzimierza Mo-

tysiące ludzi, ale także i ziemia zaczyna się z pod nóg jej usuwać. Straszne trzęsienie ziemi nawie-

Śmiała wyprawa krakowskich wioślarzy.

Sport wioślarski wstępuje na naszych ziemiach w nową fazę rozwoju. Zarówno w Warszawie, jak w Krakowie oraz w miastach prowincjonalnych, gdzie bliskość większych rzek umożliwia powstawanie towarzystw wioślarskich, w tym roku zabrały



Trzęsienie ziemi w Turcyi: Zburzony budynek konsulatu greckiego w Czanak-Kalessi.



Wojna w górach: Manewry armii francuskiej w Alpach.

stowskiego i Mieczysława Szalowskiego, członków akademickiego Związku sportowego w Krakowie, która po 6 dniowych, nadzwyczajnych wysiłkach dotarła z Krakowa do N. Sącza w celu złożenia powitalnej wizyty świeżo powstałemu Towarzystwu wioślarskiemu. Zaznaczyć wypada, że tego rodzaju wybieczka, ze względu na nader liczne a poważne przeszkody, jakie wioślarz spotyka na dzikiej rzece Dunajcu, była dotąd uważana za wprost niemożliwą. Akademicki Związek sportowy w Krakowie może więc się poszczycić, że jest pierwszym, który te trudy w krótkim stosunkowo czasie w całej pełni pokonał. Do powodzenia wyprawy przyczyniła się także dobra łódź, która zbudowana została w warsztatach Muranyi'ego w Krakowie i odznaczyła się nadzwyczajną sprawnością i wytrzymałością.

Trzęsienie ziemi w Turcyi.

Obecne chwile dla Turcyi są bardzo ciężkie. Nie tylko bowiem rząd się chwieje, nie tylko wojna pochłania

się one energicznie do pracy, a pewnym przeglądem ich będą regaty wioślarskie, jakie niebawem w Krakowie się odbędą.

Pisaliśmy niedawno o utworzeniu klubu wioślarskiego w Nowym Sączu. Dzisiaj notujemy fakt, który jest chwalebnym dowodem żywotności naszych towarzystw wioślarskich.

Przed kilkunastu dniami witało Towarzystwo wioślarskie w Nowym Sączu w swej przystani miłych a zupełnie niespodziewanych gości. Przybyła mianowicie do N. Sącza załoga, złożona ze sterników